

Niemców. Ostatni rozdział, w którym Andreas Mölzer rozpatruje temat *Austria jako problem niemiecki*, stanowi niejako syntezę książki. Ze zdumiewającym cynizmem i lekceważeniem dla suwerennych praw narodów środkowej i południowo-wschodniej Europy autor snuje rozważania, których język i sposób argumentacyjnie różni się od niemieckiej propagandy z jej mocarstwowo-ekspansjonistycznego okresu przełomu XIX i XX wieku.

Dominuje tu geopolityka i prawo przestrzeni. Autor uznaje tylko prawa natury i geografii, które wyznaczyły jakoby Austrii szczególne zadania w tej części kontynentu; Austrię traktuje się jako „pomost do 500 000 Niemców w Rumunii i na Węgrzech” oraz ostatnią nadzieję dla małych państw w południowo-wschodniej części kontynentu na „przywrócenie ich na łono Europy”.

Książka *Handbuch zur deutschen Nation* nie jest pozycją, obok której można przejść obojętnie. Wywołuje ona różne uczucia i refleksje, przede wszystkim jednak niepokój. Wynika on nie tylko z uświadomienia sobie celów politycznych, którym książka ta służy, lecz również z faktu, iż ignoruje ona polityczno-terytorialne *status quo* w Europie, kieruje się szowinizmem i ożywia dawno zdyskredytowane politycznie i naukowo argumenty. Jest to książka wymierzona przeciw państwom Układu Warszawskiego, podważająca ich prawo do życia w obecnych granicach.

Anna Wolff-Powęska

CZESŁAW ŁUCZAK: *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1945*. Poznań 1984. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Seria Historia nr 123, 276 ss.

Aby rozumieć współczesny świat nie wystarczy poznawać aktualne wydarzenia polityczne, społeczno-gospodarcze czy kulturalne. Ograniczając się do dnia dzisiejszego nie zawsze znajdujemy wytłumaczenia wielu zjawisk, często bowiem główne ich przyczyny i uwarunkowania kryją się w odległej przeszłości.

Kiedy w styczniu 1871 r. oficjalnie proklamowano Cesarstwo Niemieckie, jeden z ówczesnych dyplomatów angielskich skomentował ten fakt w następujący sposób: „Europa utraciła władczynię [Francja] a otrzymała władcę [Zjednoczone Niemcy]”<sup>1</sup>. Z perspektywy wielu lat można dodać, że jednym z głównych filarów nowego „władcy” stała się gospodarka.

Wprawdzie historiografia polska wykazywała zawsze żywe zainteresowanie historią Niemiec, niewiele jednak uwagi poświęcano przeszłości gospodarczej. A przecież jej znajomość nie tylko pomaga w zrozumieniu prawidłowości rozwoju ekonomicznego i często ułatwia wyjaśnienie tkwiących w przeszłości źródeł współczesnych problemów gospodarczych, ale pozwala na uzyskanie pełnego obrazu przeszłości Niemiec. Zajmowanie się dziejami gospodarczymi nie jest jednak zadaniem łatwym. Wciąż jeszcze istnieją duże rozbieżności w definiowaniu historii gospodarczej, a co za tym idzie — w sposobach przedstawiania przeszłości. Dodatkowe trudności powoduje usytuowanie historii gospodarczej na pograniczu nauk historycznych i ekonomicznych. Stanowiąc integralną część obu tych dyscyplin, wymaga zastosowania zarówno metod ekonomicznych, jak i właściwych badaniom historycznym.

<sup>1</sup> Cyt. za M. Wawrykówną, *Dzieje Niemiec 1789-1871*. Warszawa 1980, s. 501.

W przeszłości stosunkami ekonomicznymi zajmowali się często z konieczności historycy prawa, interesujący się normami prawnymi regulującymi życie gospodarcze, niekiedy także badacze dziejów politycznych, zwłaszcza polityki wewnętrznej, której nie sposób wyjaśnić i zrozumieć bez przedstawienia wielu problemów społecznych i warunkujących je zagadnień ekonomicznych.

Książka profesora Czesława Łuczaka, wybitnego polskiego historyka gospodarczego, wypełnia swoistą lukę w badaniach niemcoznawczych. Jest zarazem odpowiedzią na wielokrotnie zgłaszaną w środowiskach naukowych i studenckich potrzebę szerszego i bardziej wszechstronnego naświetlenia dziejów gospodarczych Niemiec, niż ma to miejsce w podręcznikach historii politycznej Niemiec. Obejmuje okres od momentu utworzenia Drugiej Rzeszy do upadku dyktatury hitlerowskiej, i chociaż był to okres stosunkowo krótki, ale — jak wykazał autor — obfitujący w wiele bardzo ważnych wydarzeń gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturalnych, wywierających często wpływ na losy sąsiednich państw całej Europy, a niekiedy także i świata.

„W tym to czasie, charakteryzującym się dużą intensywnością i różnorodnością dokonujących się procesów społecznych, nastąpiły poważne przeobrażenia w ekonomice wewnętrznej Niemiec oraz wzrosła ekspansja i rola gospodarcza tego państwa w świecie” (s. 5).

Tak sformułowany problem badawczy znalazł się w centrum dociekań autora, ogniskując pytania i odpowiedzi. Dlatego też efekt nie ogranicza się do prostej relacji o dziejach gospodarczych, ale zjawiska i procesy ekonomiczne stają się pryzmatem, przez który postrzegane są wszystkie wątki historii Niemiec i rzucone jest światło na wiele spraw państwa i społeczeństwa niemieckiego. Założenie to realizowane jest konsekwentnie w pięciu kolejnych rozdziałach ukazujących rozwój gospodarczy:

- Rzeszy do wybuchu pierwszej wojny światowej,
- w okresie pierwszej wojny światowej,
- w okresie Republiki Weimarskiej,
- od przejścia władzy przez Hitlera do wybuchu drugiej wojny światowej,
- w okresie drugiej wojny światowej.

Przyjęcie zasady układu chronologicznego umożliwiło autorowi wydobycie specyfiki rozwoju gospodarczego Niemiec w poszczególnych okresach, dla których cezurami były wydarzenia polityczne. Zastosowanie natomiast podobnej konstrukcji wewnątrz rozdziałów (z powtarzającymi się podrozdziałami, np.: ludność, przemysł, rolnictwo, transport i łączność, stosunki monetarne czy warunki materialno-bytowe ludności itp.) ułatwia prześledzenie dokonujących się zmian w danej dziedzinie gospodarowania.

Nie sposób w krótkim omówieniu zaprezentować w pełni wszystkie spostrzeżenia, oceny i ustalenia autora. Chciałbym więc zwrócić uwagę tylko na niektóre.

Zakończenie procesu tworzenia Drugiej Rzeszy doprowadziło do tego, że w środku Europy powstało duże państwo o liczbie ludności sięgającej 41 mln i o terytorium wynoszącym 540 tys. km<sup>2</sup>. W następnych pięciu latach dokonało się zintegrowanie tego obszaru w kilku ważnych gałęziach gospodarki (system łączności, jednolity system metryczny i celny, od 1876 także monetarny) oraz nastąpiło ściślejsze powiązanie ze sobą rynków krajowych w kierunku wykształcania się rynku ogólnoniemieckiego. W ocenie autora, w latach 1871-1913 gospodarka Niemiec, mimo przeżywania kilku kryzysów, charakteryzowała się dużą dynamiką rozwoju, wyrażającą się przede wszystkim w rozbudowie bazy materialnej, zwiększeniu zatrudnienia, we wzroście produkcji przemysłowej i rozmiarów świad-

czenia usług oraz w coraz większej różnorodności i wyższej jakości wytwarzanych dóbr produkcyjnych i konsumpcyjnych. Wzrost niemieckiej potęgi ekonomicznej uzewnętrznił się m. in. w dążeniu do zdobycia własnych kolonii, opanowania przez niemiecki kapitał gospodarki niektórych krajów oraz utworzenia wspólnoty gospodarczej państw pod przewodnictwem Niemiec (łącznie z tymi planami również cele polityczne).

Pierwsza wojna światowa spowodowała ilościowe i jakościowe zmiany w dziedzinie stosunków demograficznych i ekonomicznych Rzeszy. Autor wskazuje tutaj na nieznane dotąd na taką skalę przemieszczenia ludności i wszelkie konsekwencje, jakie dla prokreacji powoduje wojna, oraz na przeobrażenia we wszystkich gałęziach niemieckiej gospodarki, przed którą postawiono dwa główne zadania: zapewnienie uzbrojenia, amunicji, umundurowania i środków transportu dla walczącej armii oraz zaopatrzenie wojska i ludności cywilnej w żywność i inne niezbędne artykuły codziennego użytku. Sukcesy militarne w pierwszym okresie wojny znacznie ożywiły w Niemczech dążenia do hegemonii gospodarczej w Europie. Realizacji tych planów miało służyć zwiększenie penetracji niemieckiego kapitału w gospodarce podbitych obszarów oraz doprowadzenie do zawarcia unii celnej pomiędzy Rzeszą a niektórymi krajami europejskimi, a w dalszej perspektywie do utworzenia związku ekonomicznego państw pod egidą Niemiec. Urzeczywistnieniu zamiarów utworzenia „środkowoeuropejskiego związku gospodarczego” przeszkodziła klęska wojenna Niemiec. Przyniosła ona nie tylko wielkie rozczarowanie, ale Rzesza musiała ponieść konsekwencje rozpętanej przez siebie wojny. W sferze gospodarczej przyczyniły się do poważnego osłabienia jej potencjału ekonomicznego (m. in. wskutek zmniejszenia terytorium państwowego, konieczności zapłacenia odszkodowań oraz strat w gospodarce, wywołanych wojną).

Pierwsze pięciolecie powojenne to okres niepowodzeń niemieckiej gospodarki, charakteryzujący się wysoką inflacją. Dopiero lata 1924-29 przyniosły krótkotrwałe ożywienie, przerwane największym do tego czasu kryzysem, który trwał od jesieni 1929 aż do początku drugiej połowy 1931 r. Autor zwraca uwagę, że wielki kryzys, który cofnął poziom niemieckiej gospodarki do stanu z 1918 r. miał nie tylko wymiar ekonomiczny, ale również psychologiczny, społeczny i polityczny. Wprawdzie nie unicestwił dawnych dążeń do utworzenia wspólnoty ekonomicznej państw europejskich pod przewodnictwem Niemiec, ale głębokość przeżywanego recesji gospodarczej i jej długotrwałość uznana została przez część społeczeństwa za klęskę systemu gospodarowania opartego na zasadach liberalizmu. Nadzieje na wyjście z kryzysu zaczęto wiązać z interwencjonizmem państwowym i silnym rządem. W opinii autora, to właśnie kryzys gospodarczy przyczynił się do wzrostu w Niemczech nastrojów nacjonalistycznych i profaszystowskich, na fali których doszła do władzy partia hitlerowska.

Analizując z kolei podstawy doktrynalne oraz główne zadania hitlerowskiej polityki gospodarczej autor podkreśla, że w okresie poprzedzającym przejęcie władzy NSDAP w niewielkim stopniu wykazała zainteresowanie zagadnieniami gospodarczymi. Stosunek samego Hitlera sprowadzić można w zasadzie do uznawania priorytetu polityki nad gospodarką, a w swoich wypowiedziach dawał niejednokrotnie wyraz niechęci do korzystania z jakiegokolwiek doktryny ekonomicznej.

Jego poglądy na teoretyczne podstawy życia gospodarczego były w chwili objęcia stanowiska kanclerza bardzo uproszczone, a u podstaw ich leżało przeświadczenie o konieczności kierowania gospodarką przez państwo.

Przed gospodarką tego okresu postawiono w pierwszej kolejności takie zadania: likwidacja bezrobocia, rozwój zbrojeń, osiągnięcie samowystarczalności w za-

kresie niektórych surowców oraz przygotowanie się do terytorialnej ekspansji ekonomicznej. W miarę bowiem umacniania się władz hitlerowskich coraz śmielej odzywały się głosy domagające się utworzenia wspólnoty gospodarczej, mającej obejmować określone państwa europejskie. Wkrótce jednak zrezygnowano z urzeczywistnienia tych zamierzeń na rzecz podjęcia intensywnych przygotowań do zajęcia przez Niemcy obcych terytoriów. Wojna i jej przebieg wymagały od władz hitlerowskich opracowań nowych założeń wewnętrznej i zagranicznej polityki gospodarczej Rzeszy. W dziedzinie wewnętrznej polityki ekonomicznej postawiono przed gospodarką (jako podstawowe) zadanie wykorzystania potencjału produkcyjnego i świadczenia usług oraz zasobów siły roboczej w interesie potrzeb militarnych Niemiec. Cel ten urzeczywistniano w poszczególnych okresach z różną intensywnością, aż do przejścia do totalnej mobilizacji gospodarki (od pierwszych miesięcy 1943 do lutego 1945 r.) i agonii ekonomicznej (ostatnie miesiące). Natomiast założenia niemieckiej polityki ekonomicznej w odniesieniu do zagranicy charakteryzowały się w latach wojny dużym zróżnicowaniem w zależności od wielu przyczyn, m. in. od statusu politycznego poszczególnych państw (okupowane, neutralne i sojusznicze). Niemcy hitlerowskie ujarzmiły duży obszar Europy o wyższym w sumie potencjale ekonomicznym od posiadanego przez Rzeszę w dawnych granicach. Nie powiodły się natomiast plany ekonomicznej ekspansji na Bliskim Wschodzie oraz podejmowane próby utrzymania pozycji ekonomicznej w Ameryce Południowej i odzyskania kolonii.

W pierwszych latach wojny, w miarę odnoszenia sukcesów militarnych, odzywały dawne nadzieje. Rząd niemiecki coraz częściej występował z różnymi inicjatywami w odniesieniu do „gospodarki wielkiego obszaru”, formułując daleko idące wnioski dotyczące jej zasięgu terytorialnego lub wprowadzenia jednolitych instytucji i metod rządzenia. Jednakże niekorzystny dla Niemiec zwrot w działaniach militarnych zmienił stosunek do tych spraw. Lecz opanowanie kilkunastu terytoriów państwowych stworzyło dogodny warunki do ekspansji niemieckiego kapitału, a wzrost potęgi Trzeciej Rzeszy ułatwiał penetrację krajów przyjaźnionych i neutralnych. Zaistniały zatem sprzyjające okoliczności do wzmocnienia niemieckiego stanu posiadania poza granicami Rzeszy. Nie respektowano w tych poczynaniach żadnych postanowień prawa międzynarodowego, a wśród kilku sposobów realizacji tego ogniwa hitlerowskiej polityki ekonomicznej największego znaczenia nabrała grabież mienia państwowego, społecznego i prywatnego na wszystkich podobitych obszarach wcielonych do Rzeszy. Obok uzyskiwania aktualnych (w okresie wojny) korzyści materialnych, skupienie w niemieckich rękach tak dużego potencjału ekonomicznego za granicą miało w przekonaniu władz hitlerowskich zapewnić dogodną bazę wyjściową do kilkakrotnie zapowiadanej całkowitej germanizacji niektórych okupowanych ziem i realizacji wielu innych założeń koncepcji „gospodarki wielkiego obszaru”, na której ostateczne urzeczywistnienie liczą po wojnie.

Klęska Trzeciej Rzeszy — wydaje się — definitywnie przekreśliła wieloletnie nadzieje na ukształtowanie Europy według własnego wzorca, a raczej dla własnej korzyści, które pobudzały wyobraźnię kilku pokoleń Niemców. Ponadto straty ludnościowe narodu niemieckiego w drugiej wojnie światowej, szacowane na około 6,5 mln i ubytek majątku narodowego Rzeszy (w granicach z 1938 r.), oceniany na około 47% jego stanu z 1939 roku, mówią same za siebie. Czy są to jednak argumenty, wystarczające, w pełni przekonujące? Czy zakończenie rozważań autora tak bardzo oszczędnym bilansem wojennych strat materialnych Rzeszy i okupowanych przez nią krajów nie pozostawi uczucia niedosytu? Czy udzieli pełnej odpo-

wiedzi na pytanie, co zyskała a co straciła Rzesza w drugiej wojnie światowej? Problem ten wydaje się tym ważniejszy, że zarówno w literaturze niemieckiej, jak i polskiej nie jest on jednoznacznie interpretowany.

Przedstawiony obraz dziejów gospodarczych Niemiec wraz z 90 tabelami statystycznymi i 3 rycinami został skonstruowany z dużą dbałością o szczegóły i ogromną konsekwencją. Nie tylko wzbogaca naszą wiedzę o przedmiocie badań, ale budzić musi szacunek dla autora za trud dotarcia i wykorzystania wielu tak różnorodnych źródeł i opracowań oraz zadziwiającą umiejętność ich podporządkowania (zastosowania) dla ilustracji i wyjaśniania kolejnych problemów. I chyba właśnie dlatego gdzieś głęboko w podświadomości pozostało niezbyt sprecyzowane przeświadczenie, że gdyby książka ta nie była pomyślana jako podręcznik, wiedza autora znalazłaby dużo większe możliwości prezentacji — szczególnie w odniesieniu do realizacji tych zamierzeń, które zakładały ukazanie współzależności rozwojowych gospodarki niemieckiej i światowej.

Jestem głęboko przekonana, że z pracą tą zapoznać się powinni wszyscy, którzy zajmują się problematyką niemiecką, również po 1945 r.; a może szczególnie ci, których interesuje pozycja i rola Republiki Federalnej Niemiec w gospodarce światowej i całym współczesnym świecie.

Hanka Dmochowska

TOMASZ SCHRAMM: *Historycy francuscy o genezie Wielkiej Wojny*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Seria: Historia. Poznań 1984, 145 ss.

Historia historiografii jest u nas dziedziną stosunkowo młodą o liczącym się już, ale nie imponującym jeszcze dorobku. Nie przyciąga też badaczy skoncentrowanych na historiografii polskiej, gdzie zwłaszcza ostatnio widać spory postęp. Prób wyjścia poza tę problematykę mieliśmy niewiele; trudności badawcze są tu tego rodzaju, że adeptów tej dyscypliny raczej to nie przyciąga. Pomińmy już nie zawsze łatwy dostęp do literatury i źródeł, podkreślmy trudność w opanowaniu obcej historiografii w stopniu pozwalającym na oryginalne nad nią badania, historiografii — dodajmy — w wielu przypadkach o wiele obfitszej od naszej, reprezentującej bogatszy przekrój stanowisk, gatunków i tego, co się ostatnio nazywa ideologią historyczną.

Biorąc to wszystko pod uwagę z uznaniem powitać należy historiograficzne studium Tomasza Schramma, poświęcone zagadnieniu genezy I wojny światowej w świetle historiografii francuskiej — tematowi u nas mocno zaniedbanemu, we Francji natomiast obrosłemu w literaturę. Toteż mając do czynienia raczej z jej nadmiarem, autor, zmuszony do ostrej selekcji, wybrał ostatecznie to, co wystarczyło za budulec do zrekonstruowania rozmaitych jej nurtów — od historiografii czasów wojny po prace z połowy ubiegłej dekady.

Recenzowane studium składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia i pod względem konstrukcyjnym nie budzi większych zastrzeżeń. Zamieszczona na końcu bibliografia nie epatuje na pewno liczbą wymienionych tytułów, ale „broni się” pozycjami wartościowymi, z jakiegoś punktu widzenia charakterystycznymi i starannie przez autora przemyślanymi.

W rozdziale poświęconym historiografii czasów wojny mamy trzy prace: Ga-